

**Sygn. akt I ACa 464/15**

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 23 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w K. – Wydział I Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Andrzej Struzik</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)</b> <b>SSA Jerzy Bess</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2015 r. w K. na rozprawie

sprawy z powództwa **Syndyka Masy Upadłości (...) Spółki z o.o. w upadłości likwidacyjnej w K.**

przeciwko **A. Z. (1)**

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego wK.

z dnia 23 czerwca 2014 r. sygn. akt I C 2075/12

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

I ACa 464/2015

## UZASADNIENIE

Powód, określony pierwotnie jako (...) Spółka z o.o. w upadłości likwidacyjnej, domagał się o uznania za bezskuteczną względem niego umowę nienazwaną z dnia 2 sierpnia 2010r zawartą pomiędzy (...) Spółką z o.o. a wskazaną jako pozwana A. Z. (1).

W uzasadnieniu powód podał, że w wykonaniu w/w umowy pozwana nabyła od spółki (...) samochód osobowy marki B. (...) nr rej (...) za cenę 82.000 zł netto i 100.040 zł brutto. Dnia 14 września 2011r spółka (...) złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości a dnia 20 stycznia 2012r Sąd Rejonowy ogłosił upadłość tej spółki.

Wskutek przedmiotowej umowy doszło do pokrzywdzenia wierzycieli spółki (...), gdyż jej majątek został uszczuplony o rzecz ruchomą wartości 100.040 zł. W dacie zawarcia umowy spółka ta posiadała szereg zaległości płatniczych na rzecz wielu wierzycieli, sięgających kilku milionów złotych. Wskutek zaskarżonej czynności korzyść majątkową odniosła osoba bliska dłużnikowi tj. żona prezesa zarządu spółki co zgodnie z przepisem art. 527 § 3 kc oznacza iż pozwana wiedziała, że spółka działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Na wezwanie Sądu o sprecyzowanie kto jest powodem w sprawie – strona powodowa w piśmie z dnia 19 grudnia 2012r - wyjaśniła iż **powodem jest Syndyk Masy Upadłości (...)**.

**Pozwana A. Z. (1)** wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając:

- brak legitymacji czynnej powoda, która przysługuje wierzycielowi a statusu takiego nie posiada spółka (...); powód w piśmie z dnia 19 grudnia 2012r, będącym odpowiedzią na pytanie sądu, podając iż stroną powodową jest Syndyk Masy Upadłości, a nie spółka, de facto dokonał niedopuszczalnej zmiany podmiotowej powództwa,

- brak legitymacji biernej – w dniu 19 lipca 2012r pozwana zbyła nabyty od spółki (...) samochód w ten sposób, że wniosła go aportem do innej spółki o nazwie (...) sp . z o.o. i tym samym utraciła tytuł rzeczowy do przedmiotowego samochodu,

- zarzut niemożność stosowania instytucji skargi pauliańskiej w odniesieniu do datio in solutum (art. 453 k.c.). Pozwana pożyczyła spółce (...) kwotę 1.452.000 zł i dnia 1 czerwca 2010r wystąpiła o zwrot części tych środków pieniężnych w wysokości 150.000 zł. Spółka w miejsce wykonania zobowiązania zapłaty przeniosła na pozwaną własność samochodu marki B.,

- na skutek zaskarżonej czynności nie doszło do pokrzywdzenia wierzycieli, w rozumieniu art. 527 § 2 k.c., gdyż spółka przeniosła na pozwaną własność samochodu o wartości niższej niż jej wierzytelność względem spółki, a pozwana zwolniła spółkę z długu większego niż wartość pojazdu; dla spółki jako wierzyciela pozwanej ta transakcja była zatem korzystna.

**Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 23 czerwca 2014 r, sygn. akt IC 2075/12, I/** uznał za bezskuteczną w stosunku do Syndyka Masy Upadłości (...) Spółki z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w K., umowę z dnia 2 sierpnia 2010 roku zawartą pomiędzy A. Z. (1) a (...) Spółką z o.o. z siedzibą w K. polegającą na przeniesieniu na rzecz A. Z. (1) własności samochodu osobowego marki B. (...) nr rejestracyjny (...) – a to w celu ochrony wierzytelności w wysokości 100.040 zł; II/ zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; III/ nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w K. kwotę 5.002 zł, tytułem opłaty od pozwu od której uiszczenia strona powodowa była z mocy ustawy zwolniona.

W uzasadnieniu **Sąd Okręgowy ustalił**, że (...) spółka z o.o. funkcjonowała na rynku od roku 1992. Od początku prezesem zarządu spółki był A. Z. (2). W spółce ustanowiono też prokurenta, którym była A. Z. (1). Spółka zajmowała się głównie hurtową sprzedażą paliw stałych, ciekłych i gazowych oraz produktów pochodnych. Jej największym kontrahentem była Rafineria (...). W spółce pracowały dwie osoby obsługi księgowej.

Poczynając od roku 2004 i w latach następnych spółka, chcąc utrzymać płynność finansową, pożyczala pieniądze na bieżące zobowiązania, głównie z banków ale też i od pozwanej, która w roku 2005 wyszła za mąż za A. Z. (2). Pozwana pożyczyła spółce pieniądze które miała ze spadku po babce, ze sprzedanego mieszkania i własnych oszczędności. Była to kwota ponad milion zł. Pożyczyła spółce pieniądze również dlatego, że współwłaścicielem spółki (...) była spółka (...) – której pozwana była udziałowcem.

Dnia 1 czerwca 2010r pozwana wezwała spółkę (...) do zwrotu pożyczki w wysokości 150.000,00 zł. Wtedy już zaczęły się pierwsze problemy finansowe spółki, gdyż jej niezrealizowane zobowiązania finansowe, ustalone później w postępowaniu upadłościowym, sięgają właśnie roku 2010. Spółka (...) – nie mając gotówki którą mogłaby zwrócić pozwanej – w dniu 2 sierpnia 2010r przeniosła na pozwaną własność samochodu marki B. (...). Cena netto auta

opiewała na kwotę 82 000,00 zł a brutto na 100.040 zł . Na skutek tej umowy pozwana zwolniła spółkę z długu w wysokości 120.000,00 zł .

We wrześniu 2011r – spółka (...) wniosła do Sądu Rejonowego o ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację majątku dłużnika uzasadniając, że w sposób trwały nie reguluje swoich zobowiązań a kontynuowanie działalności jest niemożliwe na skutek wypowiedzenia porozumienia przez głównego kontrahenta tj. Rafinerię (...) S.A. W dniu 20 stycznia 2012r Sąd ogłosił upadłość spółki. W uzasadnieniu wskazał, między innymi ,że majątek upadłego na dzień 14 września 2011r wynosił 810.000 zł , a jego zobowiązania wielokrotnie przewyższały tę kwotę bo wynosiły blisko 19.000.000 zł. Stwierdził też w uzasadnieniu , że na nieruchomościach upadłego objętych KW nr (...) i KW nr (...) ustanowiono zabezpieczenia w postaci hipotek. Z treści obu w/w wymienionych ksiąg wieczystych wynika, że hipoteki te były ustanawiane na rzecz różnych wierzycieli w tym banków, Rafinerii (...) i innych podmiotów – ale nie ma i nie było wśród nich hipoteki na rzecz pozwanej.

Na liście wierzytelności w postępowaniu upadłościowym znalazła się również wierzytelność pozwanej A. Z. (1), uznanej przez syndyka w wysokości 2.527.286,35 zł

Dnia 19 lipca 2012r – utworzona została nowa spółka o nazwie (...) sp. z o.o. w której pozwana nabyła 99 udziałów o wartości 1000 zł każdy, pokrywając je w całości wkładem niepieniężnym w postaci samochodu marki B. (...) o wartości 80.000,00 zł który wcześniej nabyła od spółki (...) i samochodu B. (...) o wartości 19.000,00 zł , który również nabyła od (...) . Jednoosobowy zarząd spółki (...) sp. z o.o. sprawował od początku jej istnienia A. Z. (2), a jej prokurentem została pozwana.

Dnia 19 lipca 2013r – syndyk masy upadłości sprzedał aktem notarialnym Rep A nr (...)jedną z nieruchomości upadłego położoną w M.. Z treści aktu wynika, że wśród wymienionych w tym akcie hipotek na tej nieruchomości nie ma hipoteki na rzecz pozwanej.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowody Sad Okręgowy wskazał, że ustalony stan faktyczny wynika z przedstawionych przez strony niekwestionowanych dokumentów urzędowych i prywatnych. Ich uzupełnienie stanowiły zeznania pozwanej i świadka A. Z. (2), którym jednakże Sad Okręgowy nie dał wiary w części, w jakiej twierdzili oni iż działanie polegające na przeniesieniu własności samochodu na pozwaną w sierpniu 2010r nie było zdziałane na szkodę wierzycieli, gdyż w dacie tej czynności kondycja finansowa spółki była dobra. Przeczy temu raport sporządzony dla celów postępowania upadłościowego z którego wynika ,że zadłużenia spółki sięgają roku 2010 a odsetki od niezapłaconych kwot nawet lat wcześniejszych. Zdaniem Sądu obie strony zaskarżonej umowy musiały sobie zdawać sprawę z sytuacji spółki mając tak długoletnie doświadczenie w tej branży – wszak spółka działała od 1992r. Przewidując więc już w 2010r upadłość spółki strony dokonały przeniesienia własności samochodu dokładnie miesiąc przed terminem w którym mogłoby to być już skutecznie zakwestionowane przez syndyka w postępowaniu upadłościowym. Sąd Okręgowy przytoczył w tym miejscu przepis art. 127. 1. Prawa upadłościowego i naprawczego. W ocenie Sądu działanie pozwanej cechowała premedytacja, co uwidaczniają jej dalsze działania, a to wniesienie własności tego samochodu, tytułem aportu, do innej (...) spółki (...), utworzonej również przez małżonków Z. na której nie ciążyły jeszcze zobowiązania .

Oceniając dokonane ustalenia faktyczne na gruncie przepisów prawa materialnego mających zastosowanie w sprawie w sprawie, Sad Okręgowy uznał, że powództwo jest uzasadnione. Sąd przytoczył przepis art. 527 § , §2, § 3 k.c. i uznał, że wszystkie ustawowe przesłanki skargi paulińskiej zostały zrealizowane.

1/ Czynność prawna dłużnika.

Odwołując się do poglądów wyrażanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego, Sąd I instancji wskazał, że przepis art. 527 k.c. ma również zastosowanie do czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z jednym tylko z wierzycieli, jeżeli jest to czynność naruszająca kolejność zaspokajania wierzycieli, wynikającą z ustawy lub umowy; innymi słowy, jeżeli dłużnik dowolnie dokonał uprzywilejowania niektórych spośród jego wierzycieli kosztem pozostałych. Co do zasady czynność prawna dłużnika będąca wykonaniem zobowiązania nie jest objęta zakresem skargi paulińskiej, nie ma zatem co

do zasady podstaw do zaskarżenia takiej czynności dokonanej przed dłużnika z jednym tylko z wierzycieli. Dłużnik ma bowiem obowiązek spełnić świadczenie, a w razie wielości wierzycieli ma prawo dokonać swobodnego wyboru wierzyciela, którego spłaci i z tego tytułu nie można czynić mu zarzutu, że pokrzywdził pozostałych. W niektórych jednak sytuacjach należy uznać, że spełnienie świadczenia i zaspokojenie tylko jednego z wierzycieli odpowiada przesłankom z art. 527 KC. Ma to miejsce m.in. wtedy, gdy dłużnik, zamiast spełnienia świadczenia w sposób odpowiadający treści zobowiązania, spełnia inne świadczenie, w szczególności gdy przenosi na wierzyciela własność rzeczy lub prawa zamiast zapłaty sumy pieniężnej. W takim wypadku bowiem pozbawia pozostałych wierzycieli możliwości zaspokojenia się ze składnika majątkowego, który byłby dla nich dostępny, gdyby nie takie zaspokojenie jednego z wierzycieli, co stanowi niewątpliwie jego uprzywilejowanie kosztem pozostałych.

Skarga pauliańska nie może mieć zastosowania do czynności dłużnika polegającej na spełnieniu świadczenia wobec wierzyciela, nawet gdyby czynność ta prowadziła do pokrzywdzenia pozostałych wierzycieli, dotyczy tylko takiej spłaty długu, która ściśle odpowiada zobowiązaniu zarówno pod względem rodzaju świadczenia, jak i sposobu oraz terminu spłaty. Jeżeli natomiast dłużnik na podstawie porozumienia z wierzycielem zaspokaja go w inny sposób niż przewidziany w pierwotnej umowie, nie ma przeszkód do objęcia takiej czynności skargą pauliańską. Jeżeli zatem dłużnik, nie dysponując gotówką umożliwiającą spłatę zobowiązania pieniężnego, zawiera z wierzycielem umowę cesji swoich wierzytelności, która prowadzi do wygaśnięcia zobowiązania, to nie następuje zwykłe spełnienie świadczenia. Jest to zmiana pierwotnego świadczenia, która, jeżeli usuwa z majątku dłużnika aktywa w postaci jego wierzytelności i uniemożliwia innym wierzycielom zaspokojenie się z nich, może być przedmiotem skargi przewidzianej w art. 527 § 1 KC. Dłużnik ma wprawdzie - co do zasady - prawo wyboru wierzyciela, którego chce spłacić, dlatego sam fakt wyboru jednego z wierzycieli i spłacenie jego wierzytelności nie mogą być przedmiotem zarzutu z art. 527 § 1 KC. W niektórych jednak sytuacjach przepis ten będzie miał zastosowanie, np. wtedy, gdy dłużnik dokonał wyboru wierzyciela w sposób arbitralny, prowadzący do uprzywilejowania go kosztem pozostałych, w okolicznościach, które wskazują na rychłą możliwość ogłoszenia upadłości i wyprowadzenie z majątku dłużnika istotnych składników, co może prowadzić do niemożności zaspokojenia się wierzycieli z przyszłej masy upadłości.

## 2/ Problem pokrzywdzenia wierzycieli.

W art. 527 § 2 k.c. ustawodawca określił, że czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli skutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był poprzednio.

W rozpoznawanej sprawie na skutek pozbycia się własności samochodu o wartości 100.040 zł brutto dłużna spółka (...) uszczupliła swój majątek – stając się przez to niewypłacalna w większym stopniu niż przed dokonaniem tej czynności. Pamiętać należy iż jak wynikało z raportu biegłego w sprawie upadłości w/w spółki jej zaległości sięgały roku 2010 a odsetki nawet lat wcześniejszych. Już więc w dacie zawierania przedmiotowej umowy spółka była niewypłacalna. Co istotne, zaskarżona czynność regulowała należność wobec jednego tylko z licznych wierzycieli spółki tj. pozwanej która nie należała do wierzycieli uprzywilejowanych. Z ksiąg wieczystych nieruchomości obejmujących działki upadłego nie wynika aby na rzecz pozwanej wpisano tam jakieś hipoteki, a takie były wpisane na rzecz innych wierzycieli, którzy gdyby doszło do podziału sum ze sprzedaży majątku upadłego otrzymaliby należność przed pozwaną. Tak więc zaskarżoną czynnością pokrzywdzeni zostali wierzyciele uprzywilejowani, bowiem majątku spółki nie starczy na zaspokojenie wszystkich. Nie zmienia tego faktu również podnoszona przez pozwaną okoliczność, że oto na skutek przeniesienia na nią własności samochodu wartego netto 82 tys zł – ona zwolniła spółkę z długu o wartości 120.000 zł

## 3/ Uzyskanie korzyści przez osobę trzecią .

Pozwana w rozumieniu przepisu art. 527 kc uzyskała korzyść poprzez nabycie własności samochodu pomimo iż jak twierdził był to tylko ekwiwalent jej wierzytelności względem spółki. Przyjmuje się w piśmiennictwie, że osoba trzecia uzyskuje „korzyść majątkową” w rozumieniu art. 527 k.c. także wtedy, gdy płaci za rzecz nabytą od dłużnika cenę odpowiadającą wartości rynkowej tej rzeczy. W art. 527 k.c. nie chodzi o korzyść majątkową w sensie potocznym,

utożsamianą np. z nabyciem rzeczy za cenę niższą od wartości tej rzeczy – w takim przypadku za „korzyść” uważa się różnicę między wartością rynkową rzeczy a zapłaconą ceną. Korzyścią majątkową w rozumieniu art. 527 k.c. jest nabycie przez osobę trzecią prawa majątkowego, przedstawiającego pewną wartość, przy czym drugorzędne znaczenie ma cena nabycia.

#### 4/ Wierzytelność

Wierzytelność istnieje a składają się na nią wierzytelności wszystkich wierzycieli upadłej spółki. Sięga ona kwoty 19.000.000 zł jak wynika z raportu przeprowadzonego w postępowaniu upadłościowym. Syndyk który w tym postępowaniu występuje jako strona powodowa reprezentuje interesy wszystkich wierzycieli. Nie można też zgodzić się z twierdzeniem powódki iż pismo powoda z 19 grudnia 2012r należy traktować jako niedopuszczalną zmianę podmiotową powództwa – bo po pierwsze było to tylko sprecyzowanie, dookreślenie strony pozwanej a ponadto stało się to jeszcze przed doręczeniem pozwanej odpisu pozwu.

Zaskarżona umowa działała została pomiędzy osobami bliskimi w rozumieniu przepisu art. 527 kc tj. pomiędzy dłużną Spółką którą reprezentował jako jej prezes zarządu - mąż pozwanej a pozwaną - z czego wynika domniemanie że osoba , która nabyła korzyść majątkową wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Dodatkowo trzeba podkreślić iż pozwana była prokurentem dłużnej spółki więc doskonale zdawała sobie sprawę z sytuacji finansowej spółki .

Okoliczność iż przedmiotowy samochód nie stanowi już własności pozwanej również nie stoi na przeszkodzie wystąpienia ze skargą pauliańską, bowiem zgodnie z treścią art. 531 par.2 kc – w wypadku gdy osoba trzecia rozporządziła uzyskaną korzyścią majątkową wierzyciel może pozwać bezpośrednio tę osobę – co a’contrario oznacza ,że może również pozywać w takiej sytuacji osobę trzecią .

Mając na względzie powyższe ustalenia faktyczne i oceny prawne Sad Okręgowy powództwo oddalił, orzekając o kosztach procesu na zasadzie art. 98 kpc.

Wyrok Sadu I instancji **zaskarżyła apelacją w całości pozwana**, zarzucając:

1/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd Okręgowy błędnej oceny zebranych w sprawie dowodów oraz dokonanie ustaleń faktycznych, istotnie sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, a to przez odrzucenie zeznań pozwanej i świadka A. Z. (2) w części w jakiej twierdzili, że działanie polegające na przeniesieniu własności samochodu na pozwaną nie zostało dokonane na szkodę wierzycieli oraz przez dokonanie błędnych i sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym ustaleń, jakoby czynność prawna polegająca na zawarciu umowy z dnia 2 sierpnia 2010 r krzywdziła wierzycieli – to jest prowadziła do zwiększenia stanu niewypłacalności spółki (...), spółka z o.o. w K. oraz przez ustalenie, że w chwili przeniesienia własności samochodu spółka posiadała wielu wierzycieli, w sytuacji, gdy spółka posiadała istotne zobowiązania wobec Rafinerii (...) S.A. i pozwanej;

2/ art. 328 § 2 k.p.c. przez zaniechanie wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku podstaw zasądzenia kosztów postępowania;

3/ naruszenie art. 527 § 1i2 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że czynność zbycia samochodu w zamian za zwolnienie z długu ponad wartość tego samochodu spełnia przesłanki czynności dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli oraz przez przyjęcie, że wykonanie przez spółkę swojego zobowiązania może stanowić czynność działałą z pokrzywdzeniem wierzycieli.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów procesu.

Na rozprawie apelacyjnej pozwana dodatkowo podniosła zarzut braku legitymacji procesowej spółki (...), po ogłoszeniu upadłości likwidacyjnej, co w ocenie apelującego, powinno doprowadzić w rozpoznawanej sprawie do odrzucenia pozwu pierwotnie wniesionego przez samą spółkę, bez wzywania o uzupełnienie braków formalnych.

### **SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.**

Apelacja jest bezzasadna.

Wbrew zarzutom apelującej ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego są prawidłowe. Sąd ten w oparciu o dowody z dokumentów ustalił fakt zawarcia w dniu 2 sierpnia 2010 r. pomiędzy spółką (...) a pozwaną, umowy na mocy której spółka przeniosła na pozwaną własność samochodu osobowego o wartości 100 400 zł, w zamian za co pozwana zwolniła spółkę z części wymagalnego zadłużenia względem niej, w wysokości 120 000 zł. Sąd ustalił fakt i datę ogłoszenia upadłości (...) spółki z o.o. oraz stan jej zadłużenia na dzień ogłoszenia upadłości. Ustalił też funkcję, jaką pełnili w upadłej spółce pozwana i jej mąż A. Z. (2) oraz charakter ich osobistych relacji.

Ustalenia powyższe znajdowały podstawę w dowodach z dokumentów prywatnych i urzędowych, których żadna ze stron nie kwestionowała. Sąd Apelacyjny uznaje je za własne.

Ocena czy skutek danej czynności prawnej zdziałanej przez dłużnika doszło do pokrzywdzenia wierzycieli tegoż dłużnika jest zagadnieniem natury materialnoprawnej i wynika z konfrontacji dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych z treścią art. 527 § 2 k.c., zgodnie z którym czynność prawna jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeśli skutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Pokrzywdzenie wierzyciela wiąże się więc z niewypłacalnością dłużnika lub z powiększeniem stopnia jego niewypłacalności – jest ich następstwem. Dłużnik jest niewypłacalny, gdy cały jego majątek nie wystarcza na pokrycie długów. Niewypłacalność musi mieć charakter rzeczywisty, musi istnieć realnie – nie wystarczy sama możliwość wystąpienia niewypłacalności w przyszłości. Jest to taki stan majątkowy dłużnika, w którym egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego nie może przynieść zaspokojenia wierzyciela (por. M. Pyziak-Szafnicka, Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika, *Studia Prawnicze* 1994, nr 1-4). W judykaturze podnosi się, że niewypłacalność to aktualny (w chwili orzekania) brak możliwości wywiązywania się z zobowiązań finansowych. Niewypłacalność w „wyższym stopniu” zachodzić będzie wówczas, gdy dojdzie do powiększenia niewypłacalności, przy czym każde powiększenie niewypłacalności dłużnika powinno być brane pod uwagę.

Fakt niewypłacalności dłużnika spółki (...), zarówno w dacie orzekania w niniejszej sprawie jak i w dacie dokonania zaskarżonej czynności (2.08.2010 r), nie może budzić wątpliwości. Jak wynika z prawidłowych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego stan zadłużenia Spółki (...) na dzień sporządzenia raportu w postępowaniu upadłościowym wynosił 19 000 000 zł. W **uzupełnieniu** przedmiotowych ustaleń wskazać należy, że w dacie zawarcia kwestionowanej umowy wartość wymagalnych zobowiązań spółki wynosiła powyżej 14 mln zł i obejmowała wierzytelności różnych wierzycieli, nie tylko Rafinerii (...) S.A. (dowód: niepełne zestawienie wierzytelności w sprawie sygn. akr VIII Gup 1/12/S k- 14-16 akt sprawy).

W świetle powyższych uwag należy uznać za bezprzedmiotowy zawarty w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c., które wynikać miałyby z błędnej oceny dowodów z zeznań świadka A. Z. (2) i z zeznań pozwanej A. Z. (1), którzy zeznali, że kwestionowana czynność nie prowadziła do pokrzywdzenia wierzycieli. Ten fragment zeznań w/w osób nie przedstawia faktów istotnych w sprawie, lecz materialno prawną ocenę tych faktów, która to ocena stanowi domenę sądu orzekającego a nie uczestników procesu. O ile natomiast zeznania te miałyby stanowić dowód na to, iż pozwana nie wiedziała o tym, jakoby spółka (...), przenosząc na pozwaną własność samochodu, działała z pokrzywdzeniem innych wierzycieli, to twierdzenie takie nie mogłoby być przyjęte, już to w świetle domniemania z art. 527 § 3 k.p.c. Niezależnie od tego pozwana, jako prokurent spółki (...) musiała dokładnie wiedzieć, w jakiej wysokości zobowiązania i względem kogo ciążyą na spółce w dniu 2 sierpnia 2010 roku.

Problem spełnienia przesłanki pokrzywdzenia wierzycieli musi być jednak oceniony przy uwzględnieniu tej okoliczności faktycznej, iż pozwana również była wierzycielem spółki (...), co wynika z ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, niemożliwych do zakwestionowania z uwagi na uznanie wiarygodności pozwanej przez syndyka masy upadłości spółki (...) i umieszczenie jej na liście wiarygodności w postępowaniu upadłościowym. W praktyce sądowej pewne kontrowersje budzi ocena, czy dokonanie przez dłużnika czynności prawnej polegającej na zaspokojeniu jednego z wierzycieli, wskutek czego staje się on niewypłacalny względem pozostałych wierzycieli, może być uznane za bezskuteczne wobec nich na zasadzie art. 527 k.c. W orzecznictwie wskazuje się, że spełnienie zobowiązania stanowi obowiązek dłużnika a przy tym ma on prawo wyboru wierzyciela, którego chce zaspokoić – tego rodzaju działanie nie może być więc kwestionowane w skardze paulińskiej. Tego rodzaju pogląd prezentuje pozwana, wskazując dodatkowo, iż nawet jeśli dłużnik zaspokaja jednego wierzyciela poprzez spełnienie innego świadczenia, niż wynikające z treści zobowiązania (*datio in solutum*), to czynność ta nie może być objęta zakresem art. 527 k.c., w sytuacji, gdy świadczenie spełnione stanowi równowartość świadczenia pierwotnego (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2012 r, III CSK 214/11, OSNC 2012/11/134). Z taką sytuacją faktyczną mamy do czynienia w niniejszej sprawie, gdzie pozwana uzyskała przysporzenie o wartości 100 400 zł, w postaci rzeczy ruchomej, zwalniając powoda z długu pieniężnego do wysokości 120 000 zł. Stąd też pozwana wywodzi, że umowa, którą zawarła ze spółką (...) w dniu 2 sierpnia 2010 r polepszyła sytuację pozostałych wierzycieli, gdyż w konsekwencji zmniejszyła się wartość pasywów dłużnika – spółki (...).

W ocenie Sądu Apelacyjnego stanowisko pozwanej nie może być zaaprobowane w okolicznościach niniejszej sprawy, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy. Wprawdzie dłużnik, co do zasady, ma prawo wyboru wierzyciela, którego chce zaspokoić, to jednak są sytuację w których zarzut pokrzywdzenia pozostałych wierzycieli będzie mógł być skutecznie podniesiony. Będzie tak między innymi wtedy, gdy dłużnik dokonał wyboru wierzyciela w sposób arbitralny, prowadzący do uprzywilejowania go kosztem pozostałych, w okolicznościach, które wskazują na rychłą możliwość ogłoszenia upadłości dłużnika i wyprowadzenia z jego majątku istotnych składników – co może prowadzić do niemożności zaspokojenia wierzycieli z przyszłej masy upadłości (por. Sąd Najwyższy, m.in. w wyroku z dnia 8 sierpnia 2008 r, CSK 79/08, Lex nr 602340, wyrok z 20 października 2011 r, IV CSK 39/11, Lex nr 1102265). W ocenie Sądu Apelacyjnego oczywistym jest, że prawo wyboru przez dłużnika wierzyciela, który ma zostać zaspokojony, nie ma charakteru absolutnego. Warto przypomnieć, że prawo karne uznaje za przestępstwo przeciwko obrotowi gospodarczemu i penalizuje tego rodzaju zachowania. Art. 302 § 1 k.k. stanowi, że kto w razie grożącej mu niewypłacalności lub upadłości, nie mogąc zaspokoić wszystkich wierzycieli, spłaca lub zabezpiecza tylko niektórych, czym działa na szkodę pozostałych podlega karze grzywny albo karze pozbawienia wolności do alt dwóch. W doktrynie podkreśla się, że jest to przestępstwo formalne, co oznacza, że nie jest konieczne by wierzyciele ponieśli jakąkolwiek szkodę (Marek Kulig, Komentarz do kodeksu karnego 2014 r, Lex nr 367533). W ocenie Sądu Apelacyjnego – nie przesądzając, czy zachowanie przedstawicieli spółki w dniu 2 sierpnia 2010 r wyczerpało znamiona opisanego wyżej przestępstwa – w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z analogiczną sytuacją. Zarówno pozwana jak i przedstawiciel dłużnika, zawierając umowę przeniesienia własności samochodu i zwolnienia z długu, mieli niekwestionowaną świadomość, że spółka znajduje się na granicy bankructwa, a wszczęcie postępowania upadłościowego jest tylko kwestią czasu. Odmienne, ogólnikowe zeznania świadka A. Z. (2) w tym przedmiocie nie zasługują na wiarę, w świetle dokumentów zgromadzonych w toku postępowania upadłościowego, które obrazują zły stan finansowy spółki już w roku 2010. Pozwana nie była uprzywilejowanym wierzycielem spółki. Przeciwnie mając świadomość uprzywilejowania wierzycieli hipotecznych, i niemożność zaspokojenia swoich roszczeń w ramach egzekucji z nieruchomości, pozwana postanowiła przejąć dla siebie, z wyłączeniem pozostałych wierzycieli, tę część majątku spółki, która nie była obciążona prawami innych wierzycieli. Tym samym, choć pozostali wierzyciele nie byli w stosunku do tej części majątku spółki uprzywilejowani, to przejęcie go na własność przez pozwaną, w sposób oczywisty prowadziło do ich pokrzywdzenia, w sytuacji, gdy – jak wynika z niekwestionowanych przez apelującą ustaleń Sądu Okręgowego – wartość pozostałego majątku spółki, w tym obciążonych hipotekami nieruchomości, to około 800 000 zł. Z takiej kwoty mogła zostać zaspokojona jedynie znikoma część wiarygodności pozostałych wierzycieli. Świadomość powyższych okoliczności i ich znaczenia prawnego musieli mieć małżonkowie Z. którzy – jak wynika z akt sprawy – są z wykształcenia prawnikami.

Na te wszystkie okoliczności zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, i po wnikliwej ich analizie, na gruncie art. 527 k.c. trafnie doszedł do wniosku, iż wszelkie przesłanki skargi paulińskiej, określone w art. 527 k.c., zostały spełnione. Prawdłowo przyjął też Sąd Okręgowy, że sam fakt dalszego rozporządzenia przez pozwaną korzyścią, na zasadach objętych dyspozycją art. 531 §2 k.c., nie pozbawia pozwaną legitymacji biernej w niniejszej sprawie (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2014 r, III CSK 247/13, Lex nr 1540485).

Bezzasadny jest zgłoszony na rozprawie apelacyjnej zarzut zmierzający do odrzucenia pozwu. Nie budzi wątpliwości, że w procesach dotyczących masy upadłości stroną postępowania jest syndyk, a nie upadły reprezentowany przez syndyka. Stanowisko to znajduje bezpośredni wyraz w art. 144 ust. 2 Prawa upadłościowego i naprawczego, zgodnie z którym syndyk prowadzi postępowania dotyczące masy upadłości w imieniu własnym, chociaż na rzecz upadłego. Jest to jednoznaczne ze stwierdzeniem, iż syndykowi przysługuje legitymacja do występowania w tych postępowaniach. Legitymację syndyka określa się w nauce jako tzw. legitymację formalną (syndyk jest więc stroną w znaczeniu formalnym (procesowym), tzn. działa w postępowaniu we własnym imieniu. Natomiast stroną w znaczeniu materialnym, pomimo ogłoszenia upadłości, pozostaje upadły. On bowiem jest podmiotem stosunku prawnego, na tle którego wyniknął spór. Prowadzenie sporu przez syndyka odbywa się więc na rzecz upadłego. Użyte w art. 144 ust. 1 wyrażenie, iż postępowania dotyczące masy mogą być wszczęte i dalej prowadzone "jedynie" przez syndyka lub przeciwko niemu, oznacza, że upadły, będąc stroną w znaczeniu materialnym, pozbawiony jest legitymacji formalnej do występowania w tych postępowaniach. Podstawienie syndyka w miejsce upadłego ma więc bezwzględny charakter. Wskazanie, jako strony w niniejszym postępowaniu (...) spółki z o.o. w upadłości likwidacyjnej – działającej przez syndyka masy upadłości, pozwalało na przyjęcie, nawet bez wzywania o uzupełnienie braków, że stroną postępowania jest syndyk. Pozycja tego podmiotu w procesie wynikała bowiem z przytoczonych wyżej przepisów prawa materialnego. Tym bardziej nie może być kwestionowane wezwanie powoda o wskazanie, kto jest legitymowany procesowo (kto jest stroną) w niniejszej sprawie. Syndyk w określonym mu ustawowo terminie tygodniowym, prawidłowo określił przedmiotowe relacje wskazując siebie, jako powoda w sprawie. Związany z tym zabiegiem procesowym zarzut pozwaną nie zasługuje na uwzględnienie.

Ponieważ wszystkie zarzuty apelacyjne okazały się bezzasadne Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwaną, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c., przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.